



INFORMATOR REGIONALNEGO STOWARZYSZENIA NA RZECZ OSÓB AUTYSTYCZNYCH I ICH RODZIN W RUDZIE ŚLĄSKIEJ

NR 37

wydanie specjalne!

Zespół redakcyjny:
Danuta Billewicz billewicz@interia.pl
Liliana Bujala bujadar@tychy.com
Monika Sokołowska mmsokolowscy@interia.pl

Numer zamknięto:
28 lutego 2005

My w Internecie: <http://www.autyzmirodzina.republika.pl/>

WARTO WIEDZIEĆ – O ZATRUCIU RTĘCIĄ I AUTYZMIE PRAWIE WSZYSTKO

"Radyczne podejście do autyzmu"

Jedno z najbardziej frustrujących i często kontrowersyjnych jest w medycynie dziecięcej podejście do leczenia autyzmu. Dziś, niektórzy rodzice i lekarze idą drogą, która być może jest najbardziej kontrowersyjna: leczyć autyzm przez podawanie leków, które usuwają z organizmu metale. To podejście, zwane chelatacją, było używane od dziesiątków lat do detoksyfikacji ludzi zatrutych metalami ciężkimi, w wyniku ich pracy lub zatrucia środowiskowego. Leki do chelatacji mają potencjalne negatywne działania uboczne - włączając problemy ze szpikiem kostnym i wątrobą - ponieważ usuwają z organizmu także potrzebne metale, takie jak żelazo czy cynk. Ale zwolennicy tego podejścia mówią, że ono zmniejsza destrukcyjne symptomy autyzmu takie jak: brak zaangażowania społecznego i sensoryzmy. Niektórzy nawet twierdzą, że autystyczne dzieci poddane chelatacji powracają do normalnego zdrowia.

To podejście wyrosło na podłożu wiary wielu ekspertów od autyzmu, że metale ciężkie - a szczególnie rtęć występujące w szczepionkach dla dzieci - są przyczyną autyzmu. Instytut Medycyny w maju 2004 roku nie znalazł powiązania pomiędzy szczepionkami a autyzmem. Ale w tamtym roku toksykolog Rashid Buttar, który leczył chelatacją swojego syna, ujawnił przed Kongresem USA, że 19 z 31 pacjentów w jego klinice w Płn. Karolinie, którzy stosowali lek TD-DMPS przez ponad rok pozbyło się wszystkich symptomów autyzmu. Buttar nie opublikował jeszcze swoich danych, ale powiedział, że zamiera to zrobić.

Chelatacja jako metoda leczenia autyzmu spotyka się z zacięłą krytyką wielu lekarzy, którzy się skupiają na potencjalnych skutkach ubocznych oraz na tym że jak dotąd nie ma żadnych opublikowanych badań klinicznych, które udowodniłyby, że chelatacja działa. Niektórzy mówią, że dzieci u których nastąpiło wyleczenie, nie były poprawnie zdiagnozowane (nigdy nie miały autyzmu) lub miały jego łagodniejszą formę.

Wiele dzieci, które przechodzą przez chelatację, jest także poddawane innym terapiom. Dlatego tak "trudno jest udowodnić rezultaty chelatacji" mówi Marie McCormick - profesor z Harvard School of Public Health. "Wyłącznie badania kliniczne obiektywnie zakończyła ta debata" dodaje McCormick - członkini komitetu, która napisała zeszłoroczny raport o szczepionkach.

Na tradycyjne podejście do leczenia autyzmu składało się podejście behawioralne, edukacja społeczna i logopedia. Autyzm, który występuje u co 166 dziecka w USA (dane z Center of Disease Control and Prevention), jest rozwojowym syndromem, który "atakuję" komunikację dziecka, jego kreatywną zabawę i społeczne interakcje.

Trudno jest zliczyć ile autystycznych dzieci przechodzi chelatację. CDC&P opublikowało dane w tamtym roku mówiące, że około 60 000 Amerykanów przechodzi jakąś formę chelatacji. Ale nie wiadomo, ile przechodzi tą terapię z powodu zatrucia ołowiem a ile z powodu innej diagnozy. CDC&P i FDA nie komentują chelatacji jako terapii na autyzm.

Rodzice

Zatem rodzice biorący pod uwagę chelatację mogą tylko dowiedzieć się o niej (i jej skutkach) z internetu lub od innych rodziców. Historia Lenny Hoover, lat 6, z Royal Palm Beach Floryda, jest jedną z takich historii zamieszczonych na internecie.

Charles Hoover, ojciec Lennego, mówi że syn był zdiagnozowany z autyzmem (średnio-lekkim) w wieku 2 lat. Lenny najpierw był na diecie CFGF, w nadziei że dieta pomoże mu w problemach jelitowych. Lenny także zaczął intensywne terapię behawioralną. W wieku 28 miesięcy zaczęli chelatację kiedy testy wykazały że Lenny ma podniesiony poziom cyny, niklu, arsenu i miedzi w moczu. Mieszali lek DMSA z sokiem, który Lenny musiał pić co 8 godzin przez 3 dni, z 11 dniami przerwy. W ten sposób zrobił 38 cykli chelatacji. "Bardzo ciężko było go zmusić do picia tego soku" - powiedział Pan Hoover "Pachniał jak siarka".

Alle Lenny zaczął wykazywać tak szybki postęp, że rodzice zaprzestali terapii behawioralnej. Kiedy Lenny skończył 5 lat, szkoła stwierdziła że nie ma żadnych opóźnień. W tamtym roku zaczął normalną zerówkę. Pan Hoover powiedział "Odnależliśmy naszego syna". Wiele grup internetowych oferuje informacje o chelatacji dla rodziców. Grupa Yahoo nazwana Chelatingkids2, ma ponad 1800 członków - mówi jedna z jej założycielek Ann Brasher. Autism Research Institute - grupa z San Diego, która wierzy, że przyczyną autyzmu jest rtęć w szczepionkach, mówi że 73% ze 187 rodziców uznało chelatację za pomocną. Dziś Institute, który utrzymuje się z prywatnych datków, jest gotów opublikować raport rekomendujący chelatację jako "jedną z najbardziej pomocnych terapii w leczeniu autyzmu i pokrewnych syndromów".

Pytania na temat diagnozy.

Krytycy chelatacji mówią, że tacy pacjenci jak Lenny Hoover byli źle zdiagnozowani. Pan Hoover, mówi że Lenny był typowym autystą. Lenny przestał mówić, spał tylko kilka godzin w nocy, a na video można go było obserwować jak ciągle kręcił

się w kółko. Pan Hoover zgadza się z tym, że trudno się zgodzić, która terapia najwięcej zadziałała. Mówi, że dieta, terapia behawioralna i chelatacja - wszystkie pomogły jego synowi - ale wierzy, że chelatacja pomogła najwięcej. Teraz Lenny stosuje normalną dietę i przerwał chelatację w 2003, kiedy rodzice zdecydowali, że już więcej nie wynosił z niej korzyści.

Leki

Jest wiele leków na chelatację. Niektóre - jak DMSA - związek chemiczny produkowany przez wielu producentów - są zatwierdzonymi przez FDA lekami na usuwanie ołowiu z organizmu. Lekarze którzy przepisują te leki na autyzm używają ich w formie nie takiej, jak były oryginalnie zatwierdzone.

Inne leki nie są w ogóle zatwierdzone przez FDA. Ale aptekarze mogą je zrobić na indywidualną receptę zatwierdzoną przez lekarza. Te leki podawane są pod różnymi postaciami, np. w kremie, pigułkach lub zastrzykach. Zanim pacjent rozpocznie chelatację powinien być przetestowany na obecność metali ciężkich. Lekarze nie są zgodni co do tego jaki test wykazuje najlepiej ilość metali. Testy mogą być robione na próbkach włosów, moczu, krwi. Krytycy twierdzą, że te testy są obciążone znacznym błędem. Autism Research Institute preferuje tzw. test prowokacyjny: mocz i kał jest pobierany po podaniu chelatora, żeby sprawdzić czy metale ciężkie zostały wydalone z organizmu. Chelatacja nie jest tania. Leki kosztują \$100-\$200 miesięcznie. Testy też są drogie \$1200-\$2400 rocznie. Ubezpieczenie nie pokrywa kosztów.

Nowe dane.

O chelatacji zaczyna także mówić jako o sposobie leczenia Alzheimera i chorób serca .

Dane z Neurology z grudnia 2003 mówią, że usunięcie metali u pacjentów z Alzheimerem, przez podanie chelatora cliquinol, zwolniło postęp choroby. NIH w tamtym roku rozpoczęło badania kliniczne obejmujące 500 pacjentów, aby sprawdzić teorię chelatacji. W tym roku Arizona University w Temple rozpocznie badania kliniczne dla dzieci od 3 do 9 lat. Połowa dzieci otrzyma DMSA, a druga placebo.

Chelatory

Nazwa : **DMSA**.

PLUS: w formie doustnej jest to zatwierdzony przez FDA środek przy usuwaniu ołowiu u dzieci nawet jednorocznych. Może usunąć różne metale od ołowiu do rtęci. MINUS: długie przyjmowanie może spowodować uszkodzenie szpiku kostnego i wątroby. Lek także usuwa cynk, który trzeba suplementować podczas terapii. Może pogorszyć problemy jelitowe.

Nazwa : **DMPS**.

PLUS: powoduje mniej problemów żołądkowo-jelitowych i lepiej chelatuje rtęć niż DMSA. Może być użyty w formie kremu. MINUS : nie zatwierdzony przez FDA. Może mieć ciężkie skutki uboczne - krew i mocz muszą być monitorowane. Nazwa : **TTFD**.

PLUS: bardzo bezpieczny. Mała grupa 10 dzieci z autyzmem wykazała dobre wyniki. Jest w formie kremu MINUS: Nie zatwierdzony przez FDA. Bardzo śmierdzi i jest niesmaczny, gdyby się go miało podać w proszku doustnie.

M.G. New Jersey, USA (brak autoryzacji ©LB)

Tłumaczenie artykułu, który się ukazał w The Wall Street Journal 15 Lutego, 2005, autor: Amy Dockser Marcus.

Dowody zatrucia rtęcią w autyzmie.

Symptomy: Przełomowy raport opublikowany w roku 2001 (Bernard et al) podaje, że wszystkie kryteria diagnostyczne niezbędne do zdiagnozowania autyzmu są również obecne w przypadkach zatrucia rtęcią. Dla przykładu: zatrucie związkami rtęci objawia się głównie w Centralnym Ośrodku Nerwowym, jakkolwiek system odpornościowy i układ trawienny są również często uszkodzone. Takie same nieprawidłowości w wymienionych systemach znajduje się u dzieci z autyzmem. Rtęć powoduje trwale uszkodzenia przez wiązanie się z siarką, co wywołuje uogólnioną dysfunkcję enzymów, mechanizmu transportu i budowy białek. Dlatego objawy kliniczne obejmują wiele układów ze zróżnicowanymi objawami i ich nasileniem. To samo jest prawdą w przypadku autyzmu. Podatność na uszkodzenie rtęcią wydaje się mieć powiązanie genetyczne, chłopcy wydają się być nim bardziej dotknięci. Udokumentowane jest, że autyzm występuje częściej u chłopców niż dziewczynek, stosunek ten w przybliżeniu wynosi 4:1. Zatrucie rtęcią powoduje deficyty w mowie i słuchu, włącznie z trudnościami w wymowie i rozumieniu mowy. Jednym z głównych objawów jest opóźnienie w mowie receptywnej i ekspresywnej.

Zaburzenia sensoryczne, w tym drętwienie ust, dłoni, stóp, wrażliwość na głośne dźwięki, awersja na dotyk, podwyższona lub obniżona wrażliwość na ból są częstymi objawami zatrucia rtęcią.

Ekspozycja na działanie rtęci powoduje zaburzenia w procesie poznawczym, trudności w myśleniu abstrakcyjnym i wykonywaniu złożonych poleceń, wycofanie się z zachowań społecznych, niepokój, oraz zachowania obsesyjno-kompulsywne. Te same symptomy są także dobrze udokumentowane u dzieci autystycznych.

Rtęć zaburza funkcjonowanie takich neuroprzekazników jak: serotonina, dopamina, glutaminian, acetylocholina. Takie same nieprawidłowości znaleziono u dzieci cierpiących na autyzm.

Rtęć w mózgu atakuje komórki Purkiniego, warstwę ziarnistą

mózdku oraz ciało migdałowate i hipokamp, podczas gdy inne obszary mózgu pozostają nienaruszone. Taki sam model patologii znaleziono w mózgach autystyków. Toksyczność rtęci powoduje zniszczenia w systemie odpornościowym i jest przyczyną procesów autoimmunologicznych, włącznie ze zmianami w limfocytach Th2. Takie same procesy autoimmunologiczne występują w autyzmie. Ekspozycja na działanie rtęci może powodować wzmożoną podatność na działanie wirusów, co może być powiązane z zaburzonym funkcjonowaniem komórek NK. U pewnej części dzieci autystycznych udowodniono obecność chronicznych infekcji wirusowych, w tym wirusa odry. Zatrucie rtęcią może powodować zaburzenia przewodzenia pokarmowego i hamować prawidłową funkcję enzymów i peptydów. U wielu dzieci z autyzmem dochodzi do problemów ze strony układu pokarmowego i trudności w trawieniu nabiata, pszenicy i innych zbóż.

Podsumowując, raport dotyczący powiązania zatrucia rtęcią i autyzmu wykazuje, że wszystkie podawane w literaturze symptomy charakterystyczne dla autyzmu są także podawane w literaturze traktującej o zatruciach rtęcią i vice versa. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że niektórym z dzieci cierpiących na zatrucie rtęcią przyznano by diagnozę "autyzm", co po prostu oznacza etykietkę wskazującą na to, że mają one zaburzenia komunikacyjno/ behawioralno/ społeczne nieznaną przyczyną. Zatrucie rtęcią wydaje się być prawdopodobną przyczyną wielu przypadków "autyzmu".

Bardzo mi miło, że moje tłumaczenie może wyjść poza Internet, często myślę o tych rodzicach, którzy nie mają żadnych informacji o leczeniu biomedycznym i żadnej nadziei na przyszłość swoich dzieci (...)

Anna Poremba, Somers, Nowy Jork, mama 7-letniego chłopca z AS. (przedruk autoryzowany ©).

Źródło tłumaczenia to raport lekarzy i naukowców skupionych wokół DAN! : "Opcje Leczenia Zatrucia Rtęcią/ innymi Metalami Toksycznymi w Autyzmie i Pokrewnych Zaburzeniach Rozwojowych". Raport powstał w lutym tego roku.

Więcej o chelatowaniu i związku autyzmu z zatruciem rtęcią na forum dyskusyjnym Strony Dzieci Sprawnych Inaczej, w dziale autyzm, a także na stronie Autyzm I Pokrewne Zaburzenia Rozwoju. Linki do nich znajdują się na naszej stronie www (LB)

Posiadamy film, na który zapraszamy, kiedy tylko uda się zorganizować sprzęt do wyświetlania. Jest to film z konferencji DAN! 2004r. pokazujący wyleczone dzieci.

Danuta Billewicz, tel 255-29-25